

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se a noite
terças — e sextas feiras
Curitiba, 19 de julho de 1938

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książd Jan Patka
Adres: Curitiba — Aven. Dr. Jaime Reis, 588
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redacção
«Lud», D. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redacção «Lud» Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel
i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 15000 płatna z góry; półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 9 razy 5000
Od 1 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tabelce według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 łam 3000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piękarza - Kubisa, Floreckiego i Bembnowskiego
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza-Filho, rua do Parque 507 przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Białe złoto brazylijskie

W Brazylii przyzwyczajono się niektórym artykułom pierwszej potrzeby nadawać dla ich wielkiej ilości i jakości nazwę »złota«. Tak więc mówiono na herbatę herwa-matê »zielone złoto«, na kawę »czarne złoto«, na prawdziwe złoto, tylko złotem. Aż wreszcie przyszła kolej na »białe złoto« — bawełnę.

Wiadomo bowiem, że w czasie załamania się rynku kawowego, Brazylia, ażebym uniknąć silniejszego wstrząsu ekonomicznego, zwróciła uwagę na uprawę bawełny. Możliwości klimatyczne pozwoliły zwłaszcza w Stanach północnych na zwiększenie w dwóch, w trójnasób uprawy bawełny. Ostatnie trzy lata przyniosły Brazylii na rynek światowym znaczne dochody. Niektórzy ekonomiści nie wahają się twierdzić, że »białe złoto« zapoczątkowało w Brazylii nową erę w dziedzinie ekonomii. Poparcie ze strony rządu prywatnych wysiłków, udzielenie poważnych kredytów i pójście rządu na najdalej idące udogodnienia, pozwoliło bawełnie wybić się na pierwszy plan.

Dla łatwiejszego umysłowania sobie szybkich postępów w dziedzinie uprawy bawełny, starczy przypomnieć, że podczas gdy w roku 1932 Brazylia za 515 ton bawełny eksportowanej zagranicę otrzymała 25 tysięcy funtów szterlingów, to w roku 1936 już otrzymano za 153,640 ton sumę 5.612.000 funtów szterlingów. Jest to dla przykładu podane obliczenie z pierwszych dziewięciu miesięcy.

Podczas gdy jeszcze w roku 1932 bawełna figurowała na 19-tym miejscu artykułów przeznaczonych na eksport, od roku 1936 wybiła się już na drugie miejsce zaraz po kawie. Przemysł bawełniany w Brazylii obejmuje 352 fabryki, w których pracuje ponad 124 tysiące robotników. Dla wytworzenia zaś tak wielkiej liczby ton bawełny zajętych jest przy jej uprawie razem około 6 milionów ludzi, a więc prawie 15% całej ludności.

Całość produkcji bawełny w oblicza się na prawie 300.000 ton. Podczas gdy zbiór bawełny w latach 1934/35 w całym świecie zestawiono na 22.275.000 fard (po 220 kg.), z czego na Stany Zjednoczone przypadało 9.600.000, Brazylia miała 1.450.000 fard. Z tego widzimy, że bawełna w ekonomicznym życiu Brazylii skończoności rzeczy musi ze względu na wielki procent produkcji swej zajmować pierwsze stanowisko.

W ostatnich dniach, jak donoszą dzienniki, bawełną którą do tego czasu każde państwo starało się jednak taniej kupić, zaczęło się wchodzić na inne tory. We Francji bowiem stworzono stałą tabelę, na podstawie której ściągano się od importu bawełny specjalny podatek, przeznaczony jako kredyt na rozszerzenie uprawy bawełny w koloniach francuskich. Zaczyna się więc z bawełną ta sama historia, jaką przeszła kawa.

Również przyjmuje nowy kierunek polityka bawełniana w Anglii. Tegoroczne zbiory bawełny w posesjach angielskich, a zwłaszcza w Afryce w Uganda i Tanganyka, w niczym nie ustępujące bawełnie francuskiej, niezawodnie będą miały swój wpływ na całość polityki bawełnianej. W imperium Brytyjskim oblicza się tegoroczne zbiory na 800.000 fard. Tak wielkiej cyfry nigdy jeszcze nie osiągnęła Anglia. Oczywiście nie wliczono tu zbiorów bawełny

z Egiptu i Indyj. Anglia więc podobnie jak i Francja, broniąc się przed zalewem bawełny z zagranicy, też już ustanowiła bariery celne.

Tego rodzaju przemiany, zachodzące na drugiej półkuli, będące wytworem antagonizmu ekonomicznego, zapewne będą mieć swój wpływ i na Brazylię. Bo kraje, które żyją z eksportu surowców, muszą odebrać tego rodzaju ograniczenia.

Jakkolwiek ułożą się stosunki ekonomiczne w całym świecie, »białe złoto« brazylijskie będzie nadal jednym z głównych czynników równowagi ekonomicznej.

Wiadomości z Polski

(Początek telegraficzny i lotniczy)

POLITYKA POPULACYJNA W OŚWIETLENIU PRASY

Rio, 16 (Pat) — Polska należy — stwierdza »Gazeta Polska« od tych narodów, które mogą i muszą prowadzić w sprawach populacyjnych politykę mocarstwową ambicji i ofensywy. Jest to dla każdego rzecz jasną i wpływająca oczywiście z naszego położenia pomiędzy Niemcami a Rosją, że na naszym obszarze narodowym jesteśmy »skazani na wielkość«.

Jest również rzeczą jasną, — za-

waża pismo — że współzynnikiem tej wielkości musi się stać również wzrost naszej siły liczebnej. Niewątpliwie ten fakt stać się musi punktem wyjścia konsekwentnej i przemysłowej polityki populacyjnej, która jest sprawą skomplikowaną i rozległą, sięgającą głęboko w życie narodu i dotyczącą wielu jego dziedzin. Jest czas sprawom tym poświęcić uwagę i w planowaniu naszej polityki narodowej tu zasadę ustalić.

PRZYKRE ZAJŚCIE W KOŚCIELE

Rio, 16 (Pat) — Mianowany niedawno rektorem kościoła św. Jacka w Warszawie ks. Puder, pochodzenia żydowskiego, został w niedzielę w trakcie nabożeństwa napadnięty przez osobnika nazwiskiem Michalski, szewca z zawodu, który rzucił się nań w drodze z ołtarza na ambonę i z okrzykiem »To żyd, bić go!« uderzył pięścią w plecy. Napastnika obezwładnił

senior miejscowego bractwa różańcowego i oddał policyj, która z trudem obroniła go na ulicy przed gniewem tłumu.

Michalski, jak donosi prasa, chorował podobno na zapalenie opon mózgowych i odtąd zdradza objawy nienormalności. Książd Puder mimo zajścia wygłosił kazanie i dokończył nabożeństwa. Władze prowadzą dochodzenie.

Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze

Rio, 16 (Pat) — Prowadzone od dawna w Berlinie rokowania gospodarcze polsko-niemieckie zakończono podpisaniem układu gospodarczego i rozrachunkowego, obejmującego również Gdańsk i obszar Austrii. Postanowienia nowego układu wchodzi w życie 1 września i z dniem tym traci ważność umowy gospodarcze pol-

sko-austriackie. Obróty towarowe polsko-niemieckie zostały w stosunku do dotychczasowego układu znacznie podwyższone.

Rokowania prowadzone w atmosferze przyjaznej i z daleko idącym zrozumieniem obopólnych interesów, wynikłych z przyłączenia Austrii do Rzeszy.

Burze i huragany w Polsce

Rio, 16 (Pat) — Z wielu stron kraju nadechodzą wiadomości o strasznych burzach i huraganach, czyniących wielkie spustoszenia w gospodarstwach wiejskich.

W ostatnich dniach przeszedł taki huragan nad poznańskim, wyrządzając duże szkody zarówno w samym Poznaniu jak i okolicy. Wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami, obalane słupy telegraficzne, pozywane druty, przewrócone parkany.

Na jednej z dróg huragan uniósł w powietrzu na odległość kilkunastu metrów wóz z sianem i rozbił doszczętnie. W innym miejscu została porwana w powietrzu cała stodoła i rozbita w polu. Pioruny zabiły dwoje ludzi. Ulewa pozalawała piwnice wielu domów. Pociągi szły z opóźnieniami. Nad Kielcami i okolicą

przeszła znów gwałtowna burza z ulewami deszczem i piorunami. W Kielcach wskutek ulewy strumienie wody deszczowej spływały szerokością całej jezdnii i chodników, wdzierając się do sułtyn i piwnic. W jednej wsi pod Kielcami szalejąca burza przewróciła obórę oraz stodołę uszkodziwszy dachy kilku innych stodoł i domów.

Ponadto wichura spowodowała poważne spustoszenia w drzewostanie. Nad Pińskiem i Poleśm przeszła czterogodzinna gwałtowna burza z piorunami i gradem. Silny wicher powywracał drzewa z korzeniami oraz pozywał dachy domów. Pioruny spowodowały szereg pożarów. Zano-towano kilka śmiertelnych wypadków z ludźmi.

Ojciec święty potępia przesadny nacjonalizm

Watykan, 18 — Ojciec św. przyjmując na audyencji grupę zakonnic z zakonu Matki Boskiej od Wierzeźnika, wypowiedział od nich doniosłe przemówienie, w którym zdecydowanie potępił »przesadny nacjonalizm«, nurtujący we współczesnym świecie pod różnymi formami i przynoszący mu nieobliczalne szkody.

Ojciec święty Pius XI wyraźnie podkreślił, że przesadny nacjonalizm czasów dzisiejszych utrudnia ludziom osiągnięcie zbawienia wiecznego, gdyż wyraźnie sprzeciwia się prawom Bożym. Kontrast więc między nauką Kościoła Świętego a nauką głoszonego dziś nacjonalizmu jest wyraźny i nie można ich ze sobą pogodzić.

Świat współczesny, mówił Ojciec

święty, ponosi dotkliwe skutki przesadnego nacjonalizmu, nad którym tyle boleję, gdyż jest on błędny i niebezpieczny. Nacjonalizm przesadny »stanowi więc bardzo obciążające Credo, które przejęło na siebie w zupełności charakter prawdziwego odszczepienstwa od ducha i nauki Chrystusa«.

Potępienie przez Ojca św. »przesadnego nacjonalizmu« wywołało w całym świecie bardzo wielkie wrażenie. W kołach watykańskich mierni się, że w niedługim czasie Papież wyda specjalną encyklikę, poświęconą panującym obecnie kierunkom politycznym, w której stanowczo potępi »przesadny nacjonalizm«, jako niezgodny z nauką Chrystusową.

W SPRAWIE ARTYKUŁU KNICKERBOCKERA

Rio, 16 (Pat) — Prasa warszawska ostro piętnuje artykuł Knickerbockera, który ukazał się w paryskim piśmie »L'Oeuvre« na temat Polski, Niemiec i Gdańska, oraz przyszłej polityki Polski, uważając, że podjął się on nieprzystojnej roli firmowania dywersyjnych fantazji, rozpowszechnianych przez propagandę czeską.

Nikt najnowszej kaczki Knickerbockera nie weźmie poważnie — pisze »Express« Poranny. Ponieważ jednak chodzi tu nie o ogólne sensacje, lecz o planową intrygę polityczną, zmierzającą do wywołania konfliktu, trzeba tego rodzaju wyczyn surowo napiętnować.

PASTOR EWANGELICZNY PRZESTĘPCA DEWIZOWYM

Rio, 16 (Pat) — Z polecenia władz prokuratorskich, został aresztowany i osadzony w areszcie ks. pastor Jakub Gerhardt, niemiecki proboszcz parafii ewangelickiej w Belchatowie, pod Piotrkowem. Ma on wytoczoną przez prokuraturę sprawę o przestęp-

stwa dewizowe. Przestępstwo, pod którego zarzutem nastąpiło aresztowanie, jest natury bardzo poważnej i dotyczy znacznych sum.

Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo są trzymane w tajemnicy.

OSTATNIE TELEGRAMY

Kolumbia chce się wycofać z Ligi Narodów

Wyłapanie komunistów
Warszawa, 18 — Policja wpadła na ślad szajki komunistycznej, grasującej w okolicy Biągostoku. Niebawem po pilnych obserwacjach zdołano wszystkich komunistów aresztować i osadzić w więzieniu. Liczba przyłapanych komunistów jest dość wielka, bo aż 21 osób.

Genewa, 18 — Wskutek kłótcy pogłosek, że Kolumbia nie chce się wycofać z Ligi Narodów, korespondent agencji »United Press«, po przedstawionej rozmowie z przedstawicielami Kolumbii, zdołał uzyskać potwierdzenie tej wiadomości.

Siedziba komórki komunistycznej był Białystok.

Narazie bowiem rząd kolumbijski nie zdecydował o terminie, jednakże myśl wycofania się z instytucji genewskiego jest prawie pewna i nie napotka na przeszkodę.

Wojsko czeskie na granicy niemieckiej

Berlin, 18 — Dzienniki stołeczne podają wiadomość, że czeski skoncentrowali swoje siły zbrojne na granicy niemieckiej.

Zmarła Królina — matka Rumunii

Na granicy czesko-niemieckiej od Troppa do Trautenau we wszystkich miejscowościach stoją załoga pulki czechosłowackiej. Pas obstawienia granicy obejmuje 150 kilometrów.

Paryż, 18 — Komunikaty z Paryża donoszą, że zmarła królina — matka Rumunii, ciesząca się bardzo wielką popularnością.

Rząd czeski wiadomości tych nie potwierdził. W komunikacie rządowym czytamy bowiem, że władze państwowe »nie noszą się z zamiarem mobilizacji wojska«.

Królowa Maria zdobyła sobie nie tylko wielką miłość u swojego narodu, ale w świecie całym przez swoje dzieła charytatywne. Zrozumiałym też jest smutek narodu rumuńskiego.

Dodać należy, że prasa niemiecka przypuściła obecnie nowe ataki na Czechosłowację, wobec tego niektóre komunikaty są pozabawione wszelkiej podstawy.

Katastrofa kolejowa

Warszawa, 18 — W Sosnowcu pociąg pociąg Sosnowca — Katowice najechał na samochód, w którym jechało pięć osób; w wypadku poniosły śmierć wszystkie osoby, jadące w tym aucie.

Z Brazylii

Prezydent Vargas udaje się do São Paulo.

Urządowo donoszą, że Prezydent Republiki, Dr Getulio Vargas udaje się w tych dniach do Stanu São Paulo; dostojny wiodarz zwiedzi miasta: Rio Preto, Barretos, Campinas, Ribeirão Preto i São Paulo.

Nazwy miast na dachach domów.

Krajowy Departament Lotnictwa Cywilnego poczynił odpowiednie kroki, aby na dachach domów miast brazylijskich były wymalowane nazwy miejscowości, które ułatwią lotnikom orientowanie w okolicy, nad którą przelatują samolotami.

Nominacja ambasadora do Argentyny.

Prezydent Republiki podpisał dekret zwalniający ambasadora Józefa de Paula Rodrigues Alves z obowiązku przewodniczącego brazylijskiej komisji w sprawie rozwiązania konfliktu między Boliwią a Paragwajem z powodu ukończenia prac, zamkniętych tych pomysłami układem stron po wasylonach. Ze względu na wywiązanie się z powierzonych mu obowiązków, Józef de Paula Rodrigues Alves został zamianowany nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem przy rządzie argentyńskim w Buenos Aires.

Nowy komendant 9 Rejonu Wojskowego.

Komendantem 9go Rejonu Wojskowego w miejsce generała João Baptista Mascarenhas de Moraes został zamianowany generał brygady José Pessoa Cavalcanti de Albuquerque.

Prezydent Vargas dokonał otwarcia Wystawy w Belo Horizonte.

W stolicy Stanu Minas Geraes — Belo Horizonte zorganizowano wielką VII Wystawę Bydła. Otwarcia tej wystawy dokonał ubiegłej soboty sam Prezydent Republiki Dr Getulio Vargas w obecności Interwentorów Federalnych Stanów: Minas Geraes, São Paulo, Parany, Espírito Santo, ministrów: Fernando Costa, João Carlos Vital, Gustavo Capanema i Francisco Campos oraz wielu innych przed stawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Walka z komunizmem.

Policia rioska wykryła na pokładzie statku »Cuiaba« około 1000 sztuk propagujących komunizm. Ponadto policja uwięziła niejakiego Antonio Sanches, podejzanego o to, że on to przeprowadził owe ulotki.

Ile mamy pieniędzy w obiegu?

W Rio donoszą, że w dniu 30 czerwca b.r. było w obiegu 4.803.785\$000.

Okradanie kościołów.

W Rio de Janeiro bandyci włamali się do kościołów: Nossa Senhora de Copacabana, Rosario da Paz i Santa Teresinha de Jezus i okradli 14 skarbonek z ofiarami.

Budowa nowego portu w Ceará.

Interwentor Stanu Ceará Menezes Pimentel podpisał z Krajową Kompanią Budowlaną kontrakt w sprawie budowy nowego portu w Mucuripe.

Turyści z Argentyny.

Na pokładzie statku »General Osorio« przybyła do Rio Janeiro wycieczka z Buenos Aires, licząca 300 osób. W wycieczce biorą udział Urugwajczycy.

Uwłaszczenie futbolisty Affonsinha.

Z Rio donoszą, że futbolista Affonsinha, który co dopiero powrócił z Europy, gdzie brał udział w światowych zawodach gry w piłkę nożną, został uwieszony, ponieważ nie odbył służby wojskowej.

Sprytna oszustka.

W Rio de Janeiro niejaką Alicję Ferrera da Costa zdolała oszukać kilka rioskich firm na przeszło milion milreisów. Sprytna oszustka posługująca się fałszywymi podpisanymi różnymi bogatych osób, podejmowała z banków wysokie sumy.

Na skutek skarg poszkodowanych osób, policja wdrożyła śledztwo i zdolała wkrótce ująć niebezpieczną oszustkę.

KURYTYBA

Mięso zdrożało.

W ostatnich dniach rzeźnicy podnieśli cenę na mięso; kilo mięsa kosztuje teraz 2\$800. Ludność kurytybska protestuje przeciw tej nagłej i niczym nie uzasadnionej podwyżce mięsa.

ZGON REDAKTORA »SKARBU RODZINY« W ERIE

Północno-amerykańskie dzienniki donoszą, o przedwiecznym zgonie ks. Franciszka Wojcika, członka Zgromadzenia Księży Misjonarzy, redaktora »Skarbu Rodziny« w Erie, Pa.

Ks. Franciszek Wojcik urodził się w 1902 roku na Podhalu; studia odbył w Krakowie w gimnazjum oraz w Instytucie teologicznym Księży Misjonarzy; potem pracował kolejno w Warszawie, Wilnie i Bydgoszczy a wreszcie w Erie w Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki gdzie obejmuje kierownictwo popularnego miesięcznika »Skarb Rodziny«.

Wyteżona praca przy włym zdrowiu nadwyrzała jego zdrowie do tego stopnia, że choć powrócił na wypoczynek do swych rodzinnych stron — Zakopanego wkrótce zmarł licząc zaledwie 37 lat życia.

Zmarły kapłan cieszył się, dla swych cnót i gorliwości kapłańskiej, wielkim szacunkiem i poważaniem. Cześć Jego pamięci!

Niemcy »likwidują« wybitniejsze jednostki austriackie

Nieznany los Schuschnigga i wielu wybitnych polityków. Samobójstwa w austriackim korpusie oficerskim. 500 żydów aresztowano w Berlinie.

Korespondenci angielskich pism donoszą, z Wiednia, że Niemcy systematycznie »likwidują« najwybitniejszych działaczy niepodległej Austrii. W Wiedniu panuje wielkie zaniepokojenie o los Schuschnigga. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ostatni kanclerz Austrii znajduje się w więzieniu Gestapo. Nie brak też pogłosek, że Schuschnigg pod wpływem ostatnich przeżyć załamania się i zachował umysłowo.

Nieznany jest także los Schmitza byłego burmistrza miasta Wiednia. Aczkolwiek zaprzeczono wiadomości o jego zgonie, los Schmitza, jest wciąż nieznany. Przypuszczają, że przebywa w obozie koncentracyjnym. Podobno był operowany.

W austriackim korpusie oficerskim odbywa się obecnie czystka. Byli ministrowie wojny gen. Seller i kilku wybitnych oficerów austriackich popłynęli »samobójstwem«. Władze niemieckie przeprowadzają badania życia rysów oficerów austriackich i tylko ci, których prawomysłowość w stosunku do Hitlera zostanie stwierdzona, będą zatrzymani w armii. Innych usuwają się podobnie jak usunięto tych wszystkich oficerów, którzy nie chcieli

złożyć przysięgi na wierność Hitlerowi. Nie naprótno inspektorowie tajnej policji mieli na oku wydalonego przed paru laty z Brazylii i kilkakrotnie karanego za włamania 33-letniego Ludwika Thévérand o zbojęckim wyglądzie twarzy i drewnianej nodze.

W pewną piękną księżycową noc Ludwiczek włożył do kieszeni nabyty rewolwer, 26 kluczy, co jeden to lepiej pasujący od drugiego... i schował do swej drewnianej nogi obciążki. Nie przeczuwając, że jest pilnowanym udał się do bramy domu 26, ulicy Santos w S. Paulo. Zadzwońszy wszedł od razu na piętro, gdzie po skończeniu swego zajęcia zeszedł z małym pakuneczkiem o piętro niżej. Tam znalazł klejnoty wartości 5.000\$000 oraz 2.250\$000 w gotówce. Do wychodzącego z bramy złodziejka podeszły trzy panowie i najprzejemniej w świecie poproszili go o iaskawe udanie się z nimi do komisariatu. Tu Thévérand oświadczył że »zarabiał« dobrze dokonując 34 włamania miesięcznie.

W Londynie panuje duże wzburzenie w kołach finansowych z powodu odmowy niemieckiej w sprawie długów Austrii.

Kampania przeciw-żydowska w Niemczech zastrzyła się znów. Ostatnio dokonano masowych aresztowań zarówno w Berlinie, jak i w innych wielkich miastach prowincjonalnych. W samej stolicy Ebeszy aresztowano w ciągu 2ch dni ostatnich 500 Żydów. Aresztowani Żydzi są zazwyczaj wysiedlani, przyczem ich domy, majątek, ulegają konfiskacie.

Uroczystość św. Wincentego á Paulo

w kościele Księżki Misjonarzy w Kurytybie przy Avenida Jaime Reis, odbędzie się dnia 24 lipca b. r. Codziennie od 15 — 23 lipca odbywa się o godzinie 7 wieczorem nowenna połączona z kazaniem.

Tak na nowenną jak i na główną uroczystość św. Wincentego dnia 24 lipca zapraszają wszystkich wiernych Ks. Ks. Misjonarze.

Śmiały napad na promotora publicznego.

Ubiegłej niedzieli, późnym wieczorem powracał do domu przy ulicy Rigadeiro Franco, nr. 1731, dr Almir Miró Carneiro, promotor publiczny z Colombo. Gdy dr Carneiro znajdował się tuż przed swym mieszkaniem, nagle z ciemności wysunął się jakiś osobnik, odziany w kapek, którą zasłaniał także swą twarz.

Osobnik ów, stając tuż przed dr. Carneiro, raptownie wyciągnął rewolwer i kierując jego lufą w stronę promotora, krzyknął: »Ręce w górę!« Dr Carneiro widząc tuż przed sobą lufę rewolweru, podniósł ręce w górę. Wtedy opryszek drugą wolną swą ręką wyciągnął z kieszeni promotora portmonek z pieniędzmi, poczem się prędko ulotnił. Na szczęście w portmonecie, miast pieniędzy były tylko dokumenty.

Nazajutrz dr Miró Carneiro powiadomił o wypadku policję. Wszczęte śledztwo policyjne wnet wykryło sprawcę napadu; jest nim niejaki Basillaco de Souza, rodem z Rio Grande do Sul.

Akrobacje lotnicze na Bacacheri

Na lotnisku cywilnym w Bacacheri w niedzielę popołudniu i w poniedziałek mieszkańcy stolicy mieli sposobność z napięciem nerwów przyglądać się ewolucjom akrobacyjnym lotnika niemieckiego Artura Benitza.

Lotnik Artur Benitz, pracujący w fabryce samolotów »Buecker«, przybył do Kurytyby, aby przez swoje loty pokazowe przeprowadzić propagandę samolotów. W Kurytybie przedstawicielami fabryki »Buecker« są Fernando Hackradt & Sattig Ltda.

Akrobacje powietrzne Artura Benitza, jak latanie na zbrodnicę, piono wo w górę i w dół, korkociąg i inne były naprawdę emocjonujące.

Czas dajwyższy by uregulować prenumeratę za drugie półrocze 1938 rok.

Doroczna uroczystość ŚWIĘTEJ ANNY W ABRANCHES

odbędzie się 26 lipca, we wtorek, a nowenna rozpocznie się 17 bieżącego miesiąca. W samą uroczystość odprawi się o 8 godzinie wotywa a o 10 zuma z kazaniem i procesją.

Po nabożeństwie odbędzie się licytacja fantowa (leilão), kolo szczęścia, strzelanie do celu i inne zabawy. Dochód przeznaczony jest na restaurację kościoła parafialnego.

Szanownych Rodaków z Kurytyby i z sąsiednich kolonii zaprasza na tę uroczystość Komitet kościelny.

São Paulo

Wiamy waz w swej drewnianej nodze ukrywał obcegi.

Nie naprótno inspektorowie tajnej policji mieli na oku wydalonego przed paru laty z Brazylii i kilkakrotnie karanego za włamania 33-letniego Ludwika Thévérand o zbojęckim wyglądzie twarzy i drewnianej nodze.

W pewną piękną księżycową noc Ludwiczek włożył do kieszeni nabyty rewolwer, 26 kluczy, co jeden to lepiej pasujący od drugiego... i schował do swej drewnianej nogi obciążki. Nie przeczuwając, że jest pilnowanym udał się do bramy domu 26, ulicy Santos w S. Paulo. Zadzwońszy wszedł od razu na piętro, gdzie po skończeniu swego zajęcia zeszedł z małym pakuneczkiem o piętro niżej. Tam znalazł klejnoty wartości 5.000\$000 oraz 2.250\$000 w gotówce. Do wychodzącego z bramy złodziejka podeszły trzy panowie i najprzejemniej w świecie poproszili go o iaskawe udanie się z nimi do komisariatu. Tu Thévérand oświadczył że »zarabiał« dobrze dokonując 34 włamania miesięcznie.

Iskierki z Brazylii

— W Ministerstwie Pracy w Rio zarejestrowano ostatnio 39 patentów różnych wynalazków.

— Szef Policji w Rio de Janeiro polecił delegatowi Bezpieczeństwa Publicznego i Społecznego powziąć odpowiedzialność w stosunku do osób, które rozśiewają niepokojące wieści.

— W związku z powyższym zarządzeniem, policja aresztowała kilka osób.

— W Rio de Janeiro bawi delegacja japończyków katolików z admirałem Shimijiro Yamamoto na czele.

— Na pokładzie statku »Southern Cross«, który jadąc z Buenos Aires do Europy, zawinął do Rio de Janeiro, policja moraka wykryła kilku potajemnych pasażerów narodowości urugwajskiej i chilijskiej; zmuszono ich do powrotu do Buenos Aires, skąd przybyli na pokładzie innego statku tej samej kompanii okrętowej.

— Komendantem 1-ej brygady artylerii mianowano generała João Baptista Mascarenhas de Moraes.

Poszukuje się:

Adamskiego Jakóba, (ostatnio mieszkał w Guarany, Lina Cedra); Adamski Jan z Santa Cruz - Porto União; Andrychowicz Marcin, ostatnio zamieszkały w São Mateus; Andrusiewicz Artur z Itapopolis; Andrejewska El. z Pelotas; Angulski Wincenty, ostatnio zamieszkały w Gua juvira; Aniszewski Stanisław ostatnio zamieszkały na L. Bom Jardim — Guarany; Aremza Wład. z Erechim; Aront Paweł z Lapy; Augustyn Franciszek z São José dos Pinhaes; Braña Plot z Orleansu.

Poszukiwani ze względu na własnym interesie osobiscie lub iownie do Redakcji. Wzd. wnictwo

Klinika Dentystyczna WINCENTY FLEWIK Chirarg - Dentysta.

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTEPNE. Godziny przyjęcia: od 8 — 12 i od 1—6 Rua Saldanha Marinho, 593 Curitiba.

PODRĘCZNIKI do nauki języka portugalskiego.

Słownik polsko-portugalski — Ks. Górala 25\$000 Słownik portugalsko-polski — Ks. Górala 22\$000 Gramatyka języka portugalskiego — Ks. Górala 6\$000 Rozmówki polsko-portugalskie — Ks. Górala 3\$000 Klucz do gramatyki — Ks. Górala 1\$500 Zamówienia nadsyłać na: Federação Católica — Curitiba — Caixa Postal 155.

Uwaga: Frzy zamówieniach należy dołączyć znaczek pocztowy na prezesi!

Komitet Ratunkowy

Na dotkniętych klęską huraganu złożyli: Lista Ks. Proboszcza Jana Wislińskiego z Santa Candida: Tow. imienia Lamenha Lins z Santa Candida 70\$, Parafia Serrinha druga ofiara 10\$, Tow. Młodzieży Katolickiej z Santa Candida 50\$000. Razem 130\$000. Profesor August Soczek z Serriha 5\$. Serdeczne podziękowanie składa Komitet.

ZE ŚWIATA. Błogosławiona posucha w Europie.

Pokój znalazł sprzymierzeńca w klęsce posuchy, która nawiedziła kraje Europy, przybierając w niektórych z nich, od dawna nie notowane rozmiary.

Skutkiem coraz gorszego zapowiadania się zbiorów, wiele krajów musiało zręczyć się nadziei zgromadzenia odpowiednio do tych zapasów przeznaczone na wypadek wojny.

W niektórych krajach zapasy zboża odożone na czarną godzinę, wyczerpały się do dna.

Rząd włoski zakupił ostatnio na baltickim rynku zbożowym trzy ładunki okrętowe pszenicy, uzupełniając w ten sposób poprzednie zakupy zboża, na którego przewóz zafrachtowano 9 wielkich okrętów handlowych.

Naprzężone stosunki z Rosją nie przeszkodziły rządowi włoskiemu wejść w pertraktacje z Sowieciami w sprawie wielkich zakupów rosyjskiego zboża, mających opiewać na 100 milionów dolarów.

Skutkiem katastrofy psuchy zbioru pszenicy we Włoszech nie przewyższają 6 milionów ton, czyli będą o 2 miliony ton mniejsze od potrzebnych do wyżywienia ludności.

Domagali się Hitlera a teraz cierpią w więzieniu.

W Wiedniu od kilku tygodni trwają już aresztowania wśród partii nacjonal-socjalistów, których Gestapo oskarża o chęć zagarnięcia władzy w Austrii. Od czasu aneksji Austrii partia nacjonal-socjalistyczna, która tak gorąco domagała się Hitlera — została zupełnie wyeliminowana z rządu, a wszystkie placówki zostały obsadzone przez partię z Berlina. Jak dotychczas opowiadają wtajemniczeni liczbą aresztowanych sięga blisko tysiąca osób.

Prezydent Benes zagroził ustąpieniem

Telegramy donoszą z Czech, że znosi się tam na bardzo poważny kryzys wewnętrzny, którego wynikiem może być ustąpienie Prezydenta republiki p. Benesa na znak protestu.

Mianowicie Prezydent Benes miał oświadczyć, że gdyby ustąpiła autonomiczne dla Niemców sudeckich i Słowaków miały w czemkolwiek naruszyć obecna konstytucja, to ustąpił ze stanowiska Prezydenta republiki.

Byłoby to więc ciężkie przesilenie wewnątrz Czecho-Słowacji, którego rezultatów trudno nawet przewidzieć.

Kat uratował życie zbrodniarki.

Kat Faryza przychylił się do darowania życia kobiecie, skazanej na karę śmierci. Henri Deibler zawiadomił ministra sprawiedliwości przed egzekucją morderczyni synowej, Josephine Mory, że raczej zrezygnuje, niż utnie głowę kobiecie za pomocą gilotyny.

Od lat 50 nie było we Francji wypadku stracenia kobiety. Prezydent Lebrun na skutek starań, podjętych przez ministra sprawiedliwości, darował życie skazanej Mory, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Włoska, w której nie było narodzin.

— W wiosce Esmars, w okolicach Cambral (Francja) nie było w ciągu 1937 r. wcale urodzin. W roku 1921 liczbą mieszkańców tej wioski wynosiła 323 osoby. Obecnie jest ich tylko 280. Z wioski uciekają wszyscy rzemieślnicy i sklepikarze.

Wyludnienie się wsi przybiera zresztą w całej Francji coraz większe rozmiary. W 1846 r. Francja liczyła 26.755.000 wieśniaków na 35 i pół miliona mieszkańców, w 1886 roku liczbą wieśniaków spadła do 24 i pół miliona osób, w 1931 roku było ich tylko 20 i pół miliona. Władze francuskie wydłubnia się na korzyść miasta, a do robot polnych stają w coraz większej liczbie robotnicy rolni cudzoziemcy.

SŁOWO BOŻE

Na Niedzielę Siódmą po Świątkach

(Ewangelia zapisana u św. Mateusza w rozdziale VII.)



Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wily drapieżni; z owoców ich poznacie je. Izali zbierali z ciernia jagody winne, albo z drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mówi: Panie! Panie! wnijdzie do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiach, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego.

• Wszelkie drzewo dobre, dobre owoce rodzi.

Jużcić nie może być inaczej, dobre drzewo owoce dobre rodzić musi. A jednak czasem inaczej się przytrafia. Spoglądasz na jabłoń lub na pomarańczę, pokrytą dojrzałymi owocami. Jedno jabłuszko wydaje ci się takie złotociutkie, więcej dojrzałe niż inne. Zrywasz je, kosztujesz, a ono kwaśne. I dziwujesz się, jakże się to stać mogło. Wszak wiadomo ci, że drzewo to jest najlepszego gatunku i inne owoce słodkie są i dobre. A to jedno jabłuszko jakieś odmienne i niesmaczne. Oglądasz lepiej, a tu okazuje się, iż jabłko ma maleńką dziurkę. Aha, już wiesz, to jakiś brzydki robak złożył tam zalążek małego robaczka, jabłuszko zachorowało i napoiło się goryczą.

Czyż to drzewo temu winno, czyż to drzewo dobre zrodziło gorzki owoc? Przenigdy, dobre drzewo zrodziło dobry owoc, ale zewnętrzne wpływy uczyniły ten owoc gorzkim.

Drogi Teofilu! jest wielu katolików, którzy wprawdzie nazywają się katolikami, ale ich postępek złe są; bo żyją w nieprawościach, w niezgodzie, w nieprzyjaźni, w niesprawiedliwości, w obłudzie i we wielu innych takich występkach, których by się i najłehszy poganin powstydział. Wrogowie Kościoła robią

ten zarzut, to pewnie Kościół święty musi być złym drzewem, kiedy takie złe owoce przynosi. O, co to za niesprawiedliwe i nielogiczne rozumowanie. Najpierw by się trzeba zapytać, czy ten taki

Ze świata katolickiego.

Nowy Biskup gdański
Ojciec św. Pius XI przyjął rezygnację ks. Biskupa O'Rourke i zamianował biskupem ordynariuszem W. M. Gdańska ks. dra Karola Spletta, proboszcza katedralnego w Oliwie.

Biskup Nominat Spletta liczy obecnie 43 lata, urodził się w Oliwie, gimnazjum i seminarium duchowne ukończył w Pelplinie, studia uniwersyteckie odbywał w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat św. Teologii.

Relikwie św. Andrzeja Boboli spoczęły w katedrze warszawskiej.

Po triumfalnym powitanii relikwii św. Andrzeja Boboli w Dzieńdzicach, Katowicach, Krakowie i Poznaniu, trumnę z relikwiami przywieziono do Warszawy, gdzie spocznę w katedrze św. Jana. Cała Polska oddała hołd relikwiom polskiego świętego. Uroczystości w Katowicach, Poznaniu i Krakowie zgromadziły setki tysięcy ludzi.

Masowe nawrócenia.
Z Wołynia donoszą o bardzo częstych wypadkach przechodzą-

katolik chodzi na kazania i nabożeństwa niedzielne; czy on przystępuje często, albo przynajmniej raz do roku do Sakramentów świętych. Bo jeżeli on tego nie spełnia, tedy on wprawdzie nosi miano katolika, ale katolikiem nie jest; jest gałązką suchą i Kościół święty już go się dawno odrzekł, nie ciągnie już soków ożywczych z tego drzewa Kościoła świętego.

Zewnętrzne wpływy odmieniły ten owoc; przyszedł jakiś brzydki owad i tam w sercu, tego katolika z imienia złożył ten zalążek złego i występku. Kościół święty który jest dobrym drzewem, bynajmniej w tym żadnej winy nie ma. Zaś każdy ten, kto żyje życiem Kościoła świętego i jego przykazania wiernie zachowuje, przynosi dobre owoce dla zywota wiecznego.

Ks. T. K.

nia z prawosławia na katolicyzm całych wsi. Ruch powrotu na katolicyzm objął również baptystów i sztyndystów, które to sekty (pochodzenia niemieckiego i amerykańskiego) liczą dziesiątki tysięcy wyznawców wśród ludności miejscowej, należącej oficjalnie do Cerkwi prawosławnej. Do proboszczów katolickich zwraca się licznie także miejscowa inteligencja prawosławna z prośbą o przyjęcie do Kościoła. Oczywiście w większości powraca do katolicyzmu szlachta zagrodowa, którą w okresie zniesienia unii przez carat na podstawie aktu zapisano bez pytania się o jej zgodę w poczet wyznawców prawosławia. Musimy jeszcze raz stwierdzić, że przejścia na katolicyzm odbywają się bez wywierania jakiegokolwiek nacisku ze strony władz kościelnych, cywilnych, czy wojskowych. Nawrócenia odbywają się samorzutnie i wypływają z osobistego przekonania, co miały możność stwierdzić różne komisje i osoby zainteresowane.

Ślubowanie żołnierzy podhalańskich.

W Starej Wsistrzeli podhalań-

sey u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej—Pani ziemi sanockiej, złożyli ryngraf i ślubowanie rycerskie na prochy ojców, że do ostatniego tchu bronić będą polskiej ziemi. Nie będziemy sięgać po cudze (brzmiała rota przysięgi), ale nie pozwolimy nikomu bezkarnie targać się na to, co jest odwieczną naszą własnością.

W obronie wiary świętej.

Katolickie Stowarzyszenia Mężów Polskich we Francji uchwały na swoim zjeździe rezolucję protestującą przeciw wszelkim próbom zaświecczenia życia polskich emigrantów we Francji i przeciw propagandzie komunistycznej.

Ciekawe wykopalisko.

Z czasów króla Salomona odkopano prastary port na dnie Morza Czerwonego koło półwyspu Synaj z dziewiętego lub ósmego wieku przed Chrystusem.

Lotnicy włoscy.

W dniu urodzin Papieża dziesięciu lotników włoskich na samolotach zniżyło się nad Casteldelfino w czasie, gdy Pius XI siedział na balkonie swego letniego pałacu i pozdrowiło Ojca Świętego.

Katolik dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy

Po dymisji dotychczasowego dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Harolda Butlera, wybrany został na urząd ten John G. Winant. Nowy dyrektor wybitna osobistość na terenie tej instytucji, jest katolikiem, który swe przekonania katolickie często podkreśla, dając też chętnie wyraz uznaniu, jakie ma dla katolickiej działalności społecznej w Ameryce. Toteż koła katolickie amerykańskie powitały wybór ten z wielką radością.

OKAZJA!

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dom czteropokojowy z kuchnią, na terenie 2,000 metrów kwadratowych. Wartość posiadłości równa się 10:000\$000, sprzedaje się za 7 kontów.
Informacji zasięgać przy ulicy Marcehal Deodoro Nr. 441.



Com EMULSÃO DE SCOTT você augmentará a sua resistencia contra as infecções pulmonares e as vias respiratorias. Fortifica e nutre defacto porque não é um mero estimulante.

EMULSÃO DE SCOTT
Não aceite substitutos. Prefira o vidro grande.

NAJWIĘKSZY WYNALEZEK DLA KOBIETY JEST Fluxo Sedatina

(Przyrzęda je VIEIRA)
Kobieta nie będzie cierpieć więcej. Usuwa kółki w ciągu 2 godzin. Używa się przeciw wszelkim chorobom kobiecym po porodach. Jest to lekarstwo wzmacniające i uspokajające; reguluje krew.
Przez 10 tysięcy lekarzy jest ono uznane za bardzo skuteczne.

Fluxo Sedatina

ELIXIR 914

używać go zauważasz po kilku dniach:
1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków i t. p.
3) Zniknięcie zapalne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5) Zotydek i kieszki będą w doskonałym stanie, bo Elixir 914 nie atakuje łożyska i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i zaskakach na tle syfilitycznym.
Elixir 914 w flaszkach o dwójonej wielkości 20 proc. niżki.

da otoczył go kółem, nadstawił uszy, wlepił wszystkie pary oczu.
— Ja, złodziej dawny i brodiaga... podlec ostatni... przychodę do was i wpas się kłaniam, bracia moi i siostry. Przebaczenia waszego zebrać... Człowiek grzeszny, wiadomo... Widzicie, przynaję się do wszystkiego... Przebaczenia waszego, zmiłowania proszę... Przebaczyście mi winy moje straszne... Bo czyż nie przebaczone lotrowi, wiszącemu na krzyżu obok Jezusa Chrystusa? Przebaczone... Jezus Chrystus przebaczył... I winy to różne, i straszne przebaczał zawsze... Kradzieże, morderstwa różnym podlecem... Darowywał je, jeżeli się kajali... zalewali za grzechy, przyrzekali poprawę... — Isz go!.. Mówi, jak światobliwy... Uczony jaki ten Bezgołowko... — ktoś szeptał w tłumie.
— Biedny on!.. Pewnie on i święty teraz... Z twarzy to mu patrzy świętość jedna...
— Jakby z książki czytał... Isz, jaki mądry... Mądra on sztuka, ten Bezgołowko... Ktoby to powiedział dawniej? a?
— Bezgołowko tymczasem ciągnął dalej z namaszczaniem.
— Tak i ja... Zauję za grzechy moje ciężkie... Modłę się do Hospoda Boga pokornie i w modlitwie szukam radości jedynej na ostatki dni moich... na zakończenie nędznego mego żywota... Wierzcie mi, ludzie prawosławni... Światobliwy jest mój żywot dzisiaj... Ja muszę dzisiaj żyć, jak sobak... Umartwiać muszę ciało moje... Pokutować za grzechy moje śmiertelne... Na krótką chwilę odsapnął, nabrał tohu, spojrzal złym wzrokiem do kół, łowił wrażenie. Poczem ciągnął dalej:
— Hospod Bog zmiłował się nad grzesznym... Przyjął modlitwy moje... I kazał mi czynić dobro na ziemi... A jednej nocy zjawił się przede mną

sam Mikołaj, cudotwórca i powiedział on do mnie: ty będziesz, Gryszka, żył światobliwie... I spodobało się Hospodu Bogu dać mi dar jasnowidzenia, ażebym ludziom dobrze czynił...
Znów przerwał na chwilę. Znów oglądał się na wszystkie strony, łowił oczy tłumy, przez który poczęły przebiegać, jak iskry dreszcze fanatycznego wrzucenia. Bezgołowko wyrósł już na proroka.
— Biedna Katarzyna Iwanowna przed chwilą wia się tutaj w mękach, a wyście myśleli, że zły duch ją ogętał... O, nie!.. Nie zły duch w niej siedział, ale żałość bezmierna, żal na niesprawiedliwość, na krzywdę, którą jej wyrządzono... Nie czort to ją wypędził na drogę, wstydził kazał zapomnieć... Ale krzywdą straszliwą... Ja wiem wszystko, bo jestem, ludzie prawosławni, jasnowidzący... Mnie sam święty cudotwórca w jasnowidzące posiadał. Mnie Mikołaj cudotwórca zaprowadził w światobliwie... O, niechaj Hospodu Bogu będą dzięki za sprawiedliwość i dobroć. Nietylko nawrócił on grzesznika straszego, ale przygołubił go, przygarnął... Światobliwym uczynił... Pomazańcem swoim mianował... Kłęknięcie, ludzie prawosławni, podziękuje Hospodu Bogu, że pamięta o każdej owcy zblakanej, że darowuje winy, że może uczynić wszystko... Bezgołowko stał ciągle, głowę, jak przystało na proroka, trzymał podniesioną, chociaż oczy biegaly mu na wszystkie strony, a powieki miał do połowy spuszczone.
Jednym rzutem odrazu ogarnął położenie, widząc, jak tłum zwałił się na kolana, jak wszystkie głowy uderzyły o tą samą ziemię, na której nie tak dawno chowano zakatować na śmierć Katarzynę Iwanowną.
— Światobliwy ojciec... zmiłuj się nad nami grzesznymi... zmiłuj... My ciebie kółami gonili... Utopić cię na-

I nie klucz ty mi wkółko... Masz coś za pazuchą, a powiedzić nie chcesz otwarcie. Powiedz, a ja ci odpowiem po chrześcijańsku. Ot co...
— Chcesz, żebym ci powiedział prawdę otwartą w oczy, Iwanie Antonowiczu? No, to ci powiem...
Timofiejcz przybliżył się do Szkopa i prawie szeptem wyrzucił słowa przedkie:
— Powiadają, że Bezgołowkę zamordował, Iwanie Antonowiczu, pokryjomu?
Szkop był jakgdyby piorunem rżony.
— Co? Co takiego?
Ja tak niczego... Rozumiesz, Iwanie Antonowiczu. Ja ni przy czem... Powtarzam po dobroci... Co ludzie gadają... Ale ja sam tak nie myślę... Ja?...
Szkop nie dał mu skończyć. Silne uderzenie w szczękę zwałiło Timofiejczka na ziemię.
Iwanie Antonowiczu, ty mnie za co? Ja przecież tu nie winien. Ludzie gadają. Ja tylko powtarzam... Ja do ciebie z dobrem słowem... Dlaczego bijesz zaraz. Bezgołowko był słodczy i moszennik. Nikt go przecież i po śmierci, jeżeli byłby i zabit, żałować nie będzie...
— Milez, ty duraczyna... Mnie nie potrzeba twojej obrony... A twój Bezgołowko na pewno żyje... I da ci on jeszcze pić... Durniowi takiemu nawet należy się, ażeby taki Bezgołowko uczył rozumu. I ucho może ci jeszcze kiedy obetnie.
Timofiejcz wolno powstał, wystopowywał kół.
— Przeszła, Iwanie Antonowiczu! Na co nam te kłótnie. Z kłótni dobrego nie nie wychodzi. Ja tobie życzyliw... A ty niepotrzebnie zaraz bijesz... Z tobą i rozmawiać szczerze nie można...
Szkop, był już spokojny, tylko oczy tu się żarzyły. Tymofiejcz,

Nie gadaj tymi głupstw, nie znos babskich plotek... Jeżeli cię los tego lotra tak bardzo interesuje, to ci powiem, że go tu nie znajdziesz... Może się utopił, albo powiesił w borze. A może żyje gdzieś poichu i knuje zdradę... Kłnę się na rany Chrystusa Pana, że żadnej mu krzywdy nie wyrządziłem... Chciałem go nawet wyleczyć zupełnie, psurata. Ale uciekł. Rany mu opatrzyłem, leżał sobie w kuźni u mnie — zapytaj Wańki — dostawał jeść i pić, opiekę miał... I widzostaw jeść i pić, opiekę miał... I widzostaw jeść i pić, opiekę miał...
— Daruj, Iwanie Antonowiczu, daruj... Ot swinia jestem nieczysta, niegodziwiec!.. Posadziłem cię niesprawiedliwie, usłyszawszy, co inni mówią... Rozumiesz, człowiek jest słaby. Teraz widzę, że ty jesteś dusza człowieka... Daruj ty mi grzesznemu, nie gniewaj ty się na mnie... I zgoda między nami po dawnemu niech będzie...
— Bóg z tobą, Timofiejcz...
— Ale na drugi raz ty mi pamiętaj!.. Nie znos ty mi takich durnych bredni — rzekł, nagle zwracając się do Timofiejczka. — I nie prokokuj ty mnie... A to nie ręczę za siebie. Jej Bogu, kółci ci mogę polecić...
Rozmowa ta niby doprowadziła do pewnych wyjaśnień, niczego jednak w gruncie rzeczy nie wyjaśniła. Timofiejcz w głębi duszy nie pozbywał się podejrzeń, chociaż starał się być nazewnatrzej najupokorniej przekonany o prawdziwości słów Szkopa, ani też Szkop wcale nie uspokoił się zapewnieniami uroczystymi Timofiejczka co do okazywanej dobrej wiary w go, iż dostatecznie przekonał głupiego stupajkę o fałszywość kursujących pogłosek.
A tymczasem Bezgołowko, zapomniany w rzeczywistości przez całe prawie siodło, ukrywał się w odległości zaledwie kilkudziesięciu kroków

Szanowny Pan cierpi???

Niech Pan zażyje skuteczne lekarstwo, lekarstwo ze słynnego Laboratorium

FERNANDO BOETTGER

BRUSQUE

SANTA CATHARINA

Przeciw anemii, osłabieniu krwi, brakowi apetytu:
Przeciw katarom i innym dolegliwościom wewnętrzny, lub zapaleniom jakiegobądź rodzaju:
Przeciw bólowi żołądka, bólowi wewnątrzny:

Przeciw bólowi gardła, przeciw katarowi:
W chorobach kobiecych:
Przeciw ranom świeżym i zastarzałym
Przeciw malarii, lub innym febram pochodzenia analogicznego:

Przeciw chorom i wycieńczonym nerwom:
Przeciw zatwardzeniu, oraz innym dolegliwościom:

Przeciw reumatyzmowi, oraz innym podobnym chorobom:

Przeciw świerzbom:
Przeciw kaszlowi i dychawicy:
Przeciw wszelkim robakom w kiszkiach:

Sadol, lub Pilulas Ferma

comprimido Tanatina
Balsam biały, lub Balsam niemiecki
Bonbons Eucament
compr. Egosan, lub Balsam biały
Pomada São Jorge

Pillulas c/ Sesões, Pil. Azulinhas, Pil. Antimalarias i compr. Maleitan

Energen
Pillulas Cascalinha, Pillulas purg Jorge—Chá de Hamburgo, lub Chá de Maná, Sene e Sal

Pain-Expeller ·Boettger·
Pomada ·Boettger· contra Sarna
Agriomei, lub Bonbons Eucament
Vermicida, lub Vermicapsulas, lub Vermidoce, lub Santonetas

ODDZIAŁ WETERYNARII

Aby uwolnić wasze zwierzęta od pasożytów, które niszczą ich skórę, jak karapaty, wszy, świerzby etc. używaj lekarstwa nieomylnego:

MATA - CARRAPATOS

Przedstawiciel na Stan Paraná:

J. GEISLER, Rua Conselheiro Barradas, Nr. 1399, Curitiba.



leczy reumatyzm, bóle w pierśsiach, bóle zębów, uszu, nerwalgie, kolki, świeże rany i t. p.

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsult.: od 10—12 i od 3—7
Plac Tiradentes 322.
Klinika ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, zylaków hemoroidów.

Rua 13 de Maio, 879 —
Telefon 1036.

Lekarstwa używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

ROLNICY!

DLACZEGO MACIE PRÓBOWAĆ INNYCH NA WÓZÓW, GDY

ADUBO



Superfosfat 18—20% w workach zalakowanych.

JUŻ WYKAZAŁO SWĄ WYŻSZOŚĆ
Import bezpośredni: SUPERFOSFATU 18—20%, SALETRY CHILIJSKIEJ, SALETRY POTASOWEJ, CHLORKU I SULFATU POTASOWEGO, SULFATU AMONIAKOWEGO i t. d. i. t. d.

DOSTAWCY Saletry Chilijskiej

Fabrica de Adubos Paraná

Albano Boutin & Cia. Curitiba—Paraná—Avenida Capuana 155
Caixa Postal Nr. 332 — Telefon 226

Amhof & Cia. Ltda.

Rua 15 de Novembro 433
Telefon 1107.

Skład skór i garbarnia
Skóry ze zmił, żab, jaszczurów i t. p. ·Camurço, pellicas, boxalis, skóry do bębnow, bębnow, pergaminy. Sekcja kroju płaszców ze skór, ze skór, ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.
FARBUJE I ODNAWIA się płaszcze i kołnierze. Sprawdza surowe skóry i przykuje je do naprawy.

Casa de Saude

„São Francisco“

Klinika prywatna — Dr. Jorge Meyer Filho
Rua São Francisco N. 165 — Curitiba — Telef. 1043
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyka X przy osobach cierpiących na płucach. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje: od godz. 11-tej do 12 i od 2—4.

Sklep

Artykułów spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.

Niedźwiedz

— 46 —

B. Szepekowski

uwagi na wybuch nagły Katarzyny. — Ty idź, Bezgołowko, do Timofiejcia Timofiejcia i przedstaw ty mu się ode mnie. Ogromnie się ucieszysz. Jemna tęskno jest za tobą, wierz mi... Dawno już nie słyhać było o twych występach, Bezgołowko... Powiedz ty mu, że wkrótce on o tobie usłyszy. Choć ty i o jednej ręce, ale nie zapomniawsz swego rzemiosła. Co tak patrzyś głupio na mnie? Prawdę mówię! Timofiejcz bardzo się o ciebie dopytuje... Widać cię polubił... Idź ty do niego... Idź! Pokłoń ty mu się... I powiedz, Iwan Antonowicz mnie do ciebie przysyła i kłaniać się pięknie każe...

— Aaa... a wy, durnowate plemie, czego stoicie i gębę rozdziawiacie? Baluszycie wy ślepią wasze głupie darenie. Pracy to w domu dla was niema? a? Djabły wam się chce wypędzać, a sami to djabła za pazuchą nosicie, a?
Szkop huczał groźnie, tłum zaś ostupiał nie ruszając z miejsca, zahipnotyzowany nieoczekiwanym przebiegiem zdarzenia.

Pop się przeżegnał, splunął głośno i zbliżył się do baby, która była przyczyną bezpośrednią całej awantury. — A ty czego się tak dariasz, jak opętana, wiedzmo przeklęta. Gadaj...

— Poszli won wy wszyscy mi z oczu! Do czorta was wszystkich? Komu mam opowiadać? Tobie batiuszka? Nie powiem ani słowa. Kopaliscie mnie wszyscy, bili na śmierć, a teraz chcecie, żeby opowiadała. Niedoczekanie wasze. Albo to ja niewolnica wasza! Wam to do tego jaki interes, co mnie bolało. Chciałam się wydzierać, to się wydzierałam. A wy wszyscy poszli won! Niedogdziwy...

— No, a czemu mi ucho, ukąsiłaś, czarownicy?
— Prowalij, batiuszka, prowalij, mówię!... A to jeszcze ci raz

drugie ucho ukąsę... Odepsep ty się ode mnie. I wy wszyscy idźcie sobie do wszystkich djabłów...

Poprawiła na sobie nieco spódnice i podarta koszulę, jak mogła. I ze złości obrzucała tłum, który teraz zajął wobec niej postawę szyderczą.

— Aaaa!... — wybełkotała. I na całą długość pokazała język. Poczem szybko pobiegła do izby. Wśladaż na nią szedł dziki śmiech i szydercze okrzyki.

Szkop przyglądał się tłumowi minutę, dwie. Spojrzenie miało groźne, pogardliwe. Bez jednego wreszcie słowa zawrócił i poszedł.

Na placu pozostał tylko Bezgołowko. Tłum niespodziewanie objawił mu teraz uczucia sympatii i współczucia. W szczególności pierwsze z temi objawami pośpieszyły baby.

— Isz... biedniaczka jakis... Wymęczyli cię... Głodny ty pewnie? Ooo... i ręki to niema...

— Biedniaczka!...

— A trzyma się to on ledwie na nogach swoich? Ot, męczennik!... Bezgołowko pozwalał się oglądać ze wszystkich stron, obmacywać dotykać. Przyjmował wyrazy współczucia, jak hold sobie należny. Powoli wyrastał na bohatera.

Oglądał się pilnie poza siebie. Czekał na odejście popa, od którego niczego dobrego się nie spodziewał. Kiedy zaś ten, siłunawszy z rozmachem na odchodnym, zawrócił się i skierował w stronę cerkwi, Bezgołowko natychmiast zmienił rolę.

— Ludzie prawosławni!... Posłuchajcie biednego człowieka! Posłuchajcie mnie grzesznego... Niedługo mi już żyć na tym świecie... Niedługo mi widokiem waszym oczy moje paść... Wysłuchajcie mnie zanim umrę... Zbawcie dusze swoje!...

Mówił cicho, ale był słyszany przez wszystkich. Tłum zbity groma-

Niedźwiedz

— 45 —

B. Szepekowski

od miejsca, na którym wiedzli ożywną rozmowę Szkop z Timofiejczem.

Szkop miał dobre oczy. Prawdziwie leśnego zwierzęcia. Dostrzegł też dokładnie pierwszy w wynędziałym i owłosionej twarzy, która wywołała paniczny przestrah w tłumie, starego łotra, Bezgołowkę.

Baba leżała teraz bez ruchu, tylko założenie głęzała, pozbawiona niewidocznej siły, wyczerpana walką z oszalałym tłumem. Furja ją minęła, poskromiona szaleństwem tłumy. Tuż obok stał beżki tułów Bezgołowki, którego tłum wziął za wiecienie szatana. Zanosilo się na widokisko godne najciemniejszych kart średniowiecza.

Szybko zbliżył się do nieszczęśliwych Szkop.

Staną, spojrzaj w oczy Bezgołowce, upewnij się co do swych pierwotnych spostrzeżeń. Poczem odwrócił się do tłumy i huknął z całej siły:

— Co wy tu znowu, parszywe owce, wyprawiacie? Powarjowaliscie chyba? I ty, stary batko, wstydziłbyś się... Oczu wy nie macie we łbach? Resztki umu—rozumu potraciliście? Gdzie wy djabła to widziacie? W tej głupiej babie, która zwarzjowała na chwilę? Czy może w tym podleku Bezgołowce, który — jak się okazuje — jest zdrow, chociaż nie całkiem może jeszcze... ale do śmierci mu się nie spieszy? Jaki djabł wlaź wam w oczy? Który z was tego djabła chciał widzieć? a? Wy sami to czarci jesteście... Bizunami by was przegonić tak należało... Może by wam i przewidziało się inaczej...

— Bezgołowko... poszło szeptem wśród tłumy.

— A ty gdzie był, parszywa mordo, — zwrócił się Szkop nagle do Bezgołowki.

Żywy strach na wróble przestąpił z nogi na nogę, pochylił łeb nieco ku ziemi, nie miał odwagi, czy nie

chciał spojrzeć w oczy Litwinowi. I nie od razu zdobył się na cichą odpowiedź...

— Nie goń, Iwanie Antonowicz!... Daruj życie... Ja sobie znalazłem kącik... nie chciałem zabierać ci miejsca w twojej kuźni... Twego chleba jesc...

— Gadaj mi... gdzie byłeś? — rozkazującym głosem przynaglał Szkop.

— Ot, tu... u Katarzyny Iwanowny... — rzekł wskazując na domostwo wdowy.

— Gdzie?

— U Katarzyny Iwanowny... Tam... w saraju... — Bezgołowko mówił cicho, prawie szeptem.

— Aaa... I cały czas tam się ukrywałeś?

— Tak.

— A Katarzyna Iwanowna wiedziała o tem?

— Nie.

— Baba w roztargnieniu przysłuchiwała się rozmowie. Na wspomnienie atoli imienia swego oprzytomniała. Odzyskała siły zpowrotem. Z trudem wprawdzie, ale o własnych siłach uniosła się z ziemi i wykonała ruch ręką, jakgdyby chciała coś powiedzieć.

— Toś ty tam cały czas?

— Tak.

— A rany?

— Niczego sobie. Goją się. Przykładam zioła.

— A cóż z jadłem? Kto cię żywił? — Kradem.

W tem miejscu Katarzyna Iwanowna nie mogła wytrzymać. Zerwała się z miejsca, jakgdyby ją znowu djabł opętał.

— To ty mnie poganinie, ukradłeś dwa razy chleb i słoninę? I sery mi ukradłeś z polki w sieni?

— No tak, ty, Bezgołowko, do bry numer jesteś... Już ciebie i za umarłego mieli, a ty wciąż sobie żyjesz i ludzi straszysz przychodzisz za dnia... — Mówił Szkop, nie zwracając

Leczenie radykalne bez ope-
racji **hemoroidów**, **żył**
ków, leczenie chorób **żołąd**
kowych, **dwunastnicy**,
niestrawności, **zgagi**, **ki-**
szek, **wątroby**, **bólu ko-**
leka, **ślepej kiszki**, **poli-**
pów, **raka**, **wrzodów**
na nogach.

DR.
Mendes de Araujo
Aven. João Pessoa 68
Przyjmuje od 2 - 6 godzinny.

Pharmacia da Ordem

w **São José dos Pinhães**
Lekarstwa krajowe i zagranic-
zne. Recepty przygotowuje su-
miennie **polski aptekarz** z
długoletnią praktyką w tym
zakresie.

Ceny są bardzo niskie.
Lekarz na zawołanie. Apteka
otwarta w dzień i w nocy.
Mówi się po polsku.

Dra Janina Furmantak
Schmidttinger

Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres dentystryki szyb-
ko, starannie i tanio.
Mówi się po polsku.

Rua Paula Gomes 218.

Apteka Humanitarna
Drogaria

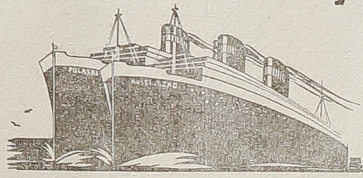
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37
Curityba

Wszelki wybór lekarstw i pra-
paratów krajowych i zagranicz-
nych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia
się prędko i sumiennie.

DR JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres dentystryki szyb-
ko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Brig. Franco 1985
róg Aquidabam
CURITYBA.

Gdynia - Ameryka



LINE ZĘGLUGOWE S. A.
LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylię: **Lampart & Holt Line**
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się
regularnie polskimi okrętami pospiesznymi:

»Pułaski« i »Kościuszkowski«

Rozkład jazdy z **Polski do Ameryki Południowej:**

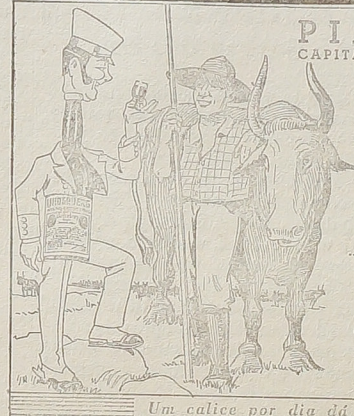
Odjazd:	Pułaski	Kościuszkowski	Pułaski	Kościuszkowski
z Gdyni		28-7	17-9	18-10
Kiel-Holtenau		29-7	18-9	19-10
Dakar		7-8	27-9	28-10
Rio de Janeiro	17-7	17-8	6-10	7-11
Santos	18-7	18-8	7-10	8-11
Rio Grande do Sul	20-7	20-8	9-10	10-11
Montevideo	21-7	21-8	10-10	11-11
Buenos Aires	22-7	22-8	11-10	12-11

Odjazd do Europy:

Odjazd:	Pułaski	Kościuszkowski	Pułaski	Kościuszkowski
z Buenos Aires	28-7	27-8	16-10	17-11
Santos	1-8	31-8	20-10	21-11
Rio de Janeiro	2-8	1-9	21-10	22-11
Victoria	3-8	2-9	22-10	23-11
Dakar	11-8	11-9	30-10	2-12
Boulogne	19-8	19-9	7-11	10-12
Kiel	21-8	20-9	9-11	11-12
Gdyni	22-8	21-9	10-11	12-12

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski do
Polski uskuteczniają **Oddziały Syndykata Emigracyjnego**
w Warszawie.

Agencja Poloneza de Viagens
Avenida Rio Branco, 19, **Rio de Janeiro.**
Agencja Poloneza de Viagens
Rua Libero Badaró, 561 2-a sobelcja, telefon 2-3851. —
São Paulo.
Firma «BRAZPOL» (Emílio C. Mazurek) **Kurytyba**
Av. João Pessoa 71, 1 szej piętro. C. Postal. 111. T. 1761.
L. Wilkoczyński, **Rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 166**
— **Porto Alegre.**



PIA UHY
CAPITAL - THERESINA

SUPERFICIE:
245.592 km².

POPULAÇÃO:
831.737 habitantes.

PRODUÇÃO:
Café, cana-de-açúcar, algodão,
bambusa, abacaxi,
milho, fibras.

Assim falou **Underberg**
»Seu Tónico«

Na sua vida diária por montes e vales,
o vaqueiro tem no UNDERBERG o
seu melhor amigo para lhe dar saúde e
vigor: em caso de perturbação de
digestão, UNDERBERG é excelente.

Um calice por dia dá saúde e alegria.

APTEKA TELL

DROGERIA

Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i
zagraniczne.

Vermicida Tell wróg roba-
ków i glist.

Farby Tell najlepsze do far-
bowania i ubrań sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne
drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie załatwia się
szczerze i sumiennie.

Dr. Dante Romanó
AKUSZER - OPERATOR

Profesor Operator Uniwersytetu
Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy **syfilis**, **drogi mocz-**
kowe; **diatermia**.

Klinika dla Pań.

Leczy sztucznymi promie-
niami słonecznymi ultra-
fioletowymi. Konsult.: Farma-
cia Minerva (na 1-szym piętrze) od
godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praca Tiradentes 554.
Rez.: **Praca Senad. Correia 4**

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają-
cie się w »Ludzie«.

„Chargeurs Reunis“
„Sud Atlantique“

Francuskie linie okrętowe
Specjalne wygody w klasie 3-iej i turystycznej
Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do
każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski
do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z pol-
skiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
OURITYBA, Rua Barão Rio Branco 209, Paraná

OKAZJA! Są sprzedania:

- 1 maszyna do szycia Singer'a, nowa za 1000\$500
- 1 maszyna do szycia prawej nowa za 850\$000
- 1 maszyna do szycia używana za 450\$000
- 3 maszyny niemieckie po 300\$000
- 1 ręczna maszyna do szycia za 45\$000
- 1 nożna maszyna do szycia Singer'a za 150\$000
- 1 primus do gotowania za 25\$000
- 1 zegar ścienny marki niemieckiej za 85\$000
- 1 motor elektryczny 1/4 P. S. 110/220 Volts za 250\$600
- 1 niemieckie krzesło dentystryczne do przesuwania za 250\$000

Wiele innych rzeczy dla dentystry tanio do sprzedania.
Av João Gualberto 1467 (naprzeciw Cervejaria Brasileira)

Z moich wędrówek po Polsce

(Dokończenie)
Ze Lwowa urosł nas pociąg hen-
na Podkarpacie. Z radością w sercu
jechałszy

w nasze ojczyste strony,
z kąd przed wielu laty wyemigro-
wali nasi dziadkowie, jako jedni z
pierwszych wychodźców do Parany.
Zwiedzając Polskę, nie mogłem opu-
ścić tej Ziemi krakowskiej, po której
chodził mój dziad i pradziad i wielu
z mych przodków. I tym bardziej, że
ostatnio zdołałem odszukać w rodzin-
nej wiosce Szerzyniech, chociaż już
dalszych krewnych, którzy, po sko-
munikowaniu się z nimi, przysyła-
li mi alarmujące listy, bym ich odwie-
dził. Droga wypadła nam przez naj-
piękniejszą ziemię podkarpacką, przez
Sambor, Chyrów i Jasło. Parę godzin
jeździemy nocą, ciemno i deszczowo
na ścieżce, więc trudno się czegoś
dopatrzyć. Od czasu do czasu błyska-
wica przerywa zachmurzone niebo
i grzmot zgłusza naszą lokomotywę.
W przedziale panuje tiok, wszyscy
drzemają i chrapają, jak stare organy.
Ja, pomimo że byłem zmęczonym ca-
łodziennym biegiem, nie uległem ka-
pokusie, gdyż mogłem obudzić się
bez pieniędzy i walizki, taki tu już
zwyczaj. Czytając książkę, czekała
tem się dnia lecz nie byłem zadowo-
lonym z pogody; burza ustała, ale
rzęsiasty deszcz nie folgował — zapo-
wiadała nam się wędrówka po błocie.
Mijamy miasteczka, wioski i wiele
pięknych okolic, od Krośna prowadzi
nas szereg szczytów naftowych, które
ciągną się daleko, aż za Bieczę. Ogo-
dzinie 7 wysiedliśmy na małym przy-
stanku w Sierzyniech. Tu powitali
nas zimne krople deszczu, schroni-
liśmy się do poczekalni, lecz widząc,
że dziś pogody nie będzie, ruszyliśmy
w deszczu w osmiokilometrową
drogę. Na szosie opokaliśmy furman-
ką i po krótkim targu z gospodarzem,
siedzieliśmy w koszyku na wiazce
słomy i tak jadąc pół węża na go-
dzinę pod natrętym deszczem, który,
czuliśmy, jak nam się wdziera za
poszewkę, dobiliśmy do Szerzyna. Je-
szcze pozostawało kilometr drogi do
celu, deszcz nie ustawał, a nasz fur-
man postawił »himery« przed karcz-
mą, poszedł na »jednego«. Wykoczy-
liśmy z koszyka i już dośliszliśmy pie-
szo. Pytając się o dom cioci, otrzy-
małem odpowiedź, że na ulicy Pił-
sudskiego, tuż pod kościołem. Był
ciekawo co za ulica, ale w samej
rzeczy, że tak było. W Szerzyniech nie-
ścisły urząd gminy, policja i poczta

W Szerzyniech byłem na starym
cementarzu, gdzie pod cicho szumi-
ącymi lipami spoczywają pradziado-
wie, którym się ongiś nie śniło, że po
wielu, wielu latach ich prawnik z
Brazylii będzie dumal na ich gro-
bach. W Szerzyniech czulem się jak
w własnym domu, tak wszystko wy-
dawało mi się swoje i miłe. Pokocha-
łem tę piękną wioskę i może tak
samo jak kiedyś mój dziad, ocierając
lzę rękawem tęgniałem ja czule.

Z Szerzyna wyjechałem do Kiele-
ckiego, gdzie wśród osnowych lasów
pod świętokrzyskimi górami, posta-
nowiłem spędzić ostatnie dni w Pol-
sce. Pięknie tu jest i zdrowo, powie-
trze przesycone żywicą z dnem każ-
dy przynosi człowiekowi świeże
zapasy sił i zdrowia. Chodząc po la-
skich słuchach kukania kukułki i za-
draszając łobuzerskim wiewiórkom,
że jak one, ja nie mogę tu stałe prze-
bywać. Nocą słówko do snu mił ko-
łyse, zaś świtanie budził skowro-
nek. Pięknie jest w Polsce w zimie
czy latem, wszystko ma swój urok
i wszystko prawie, że mię przyku-
wa do Tej ziemi kochanej, lecz trud-
no. W Gdyni czeka »Pułaski«, któ-
rym powrócę w lipcu do Brazylii.
Wszystkim Czytelnikom prze-
syłam po raz drugi serdeczne pozdro-
wienia hen od Świętego Krzyża.
Wierzbnik 9.VI.1938
Karol Mikowski — Maletańczyk.

W Szerzyniech zabawilem osem
dni, Janek powrócił do Łowicza, ja
pozostałem i oczekiwałem się pogody,
byłem po pięknej okolicy ziemi oj-
czystej! Jeździłem na rowerze do Ja-
sła Bieczę i Gorlic, zwiedzając szy-
by naftowe i różne zabytki z czasów
Kazimierza Wielkiego.

lofiarnych wychodźców, by służył
czym prędzej swemu przeznaczeniu.
Chyba to czekanie nie będzie próżnym,
bo sądzimy zawsze, że jeszcze tli w
sercach Polaków miłość dla Macierzy
i wiary Ojców, i pospieszą oni w miarę
możliwości z pomocą materialną, na
cegi, na drzwi i okna.

Nadszedł wreszcie upragniony dzień
3 lipca. Już od samego rana odby-
wały się uroczystości kościelne, bo
to 125-letnia rocznica pierwszego bi-
skupa Urugwaju Jacka Vera, dla któ-
rego uczczenia tymże imieniem na-
zwano dzielnicę, gdzie znajduje się
polski kościółek. Msze święte nastę-
powały jedna po drugiej i reszce
wiernych przystępowały do Komunii
świętej.

Punktem jednak kulminacyjnym
miało być ogłoszenie samodzielnego pa-
rafii i instalacja pierwszego proboszc-
za ks. J. Chudzińskiego. Już na dłu-
go przed 11 zaczęli się schodzić ro-
dacy i zajeżdżać samochody wozące
przedstawicieli Kurii metropolitalnej,
Akcji Katolickiej, ważniejszych sto-
waryszów kościelnych urugwajskich i
konsula R. P. p. Makowskiego. Wre-
szcie nadszedł i samochód wiozący
i Arcypasterza Kraju Ks. Arcybiskupa

Rozpoczęła się bezkrawa ofiara
celebrowana przez pierwszego pro-
boszcza ks. Chudzińskiego. Po Ewan-
gelii, Kancelarz Kurii odczytuje akt
erakcyjny i instalacyjny. Po czym
sam Arcypasterz zwraca się do wier-
nych i w dłuższym przemówieniu
dziękując wszystkim obecnyim za tak
liczne przybycie i poświęca szcze-
gólną uwagę naszym Rodakom i Pol-
sca jako przedmurza i punktera chrze-
ścijaństwa. Uczucie radości i wdzię-
czności zapelnia serca naszych wy-
chodźców, słuchając słów tak po-
chlebnych z ust najwyższego dostoj-
nika kościelnego Urugwaju o naszej
dalekiej Ojczyźnie.

Poskonczonej Mszy świętej zwraca
się przysły pasterz parafii ks. Chu-
dziński w gorących słowach dziękują-
Bogu i ludzom za doznana dotych-
czasową pomoc tak moralną jak i
materialną i apeluje do wszystkich
Rodaków by trwali w wierze Ojców
i miłości dla Macierzy i pamiętali
wdzieć miłością wspomagać rozpoczę-
tą dzieło budowy Kolegium Św. Stani-
sława, które ma być ostoją i cen-
trum naszego życia religijnego jak
i narodowego tu na dalekiej oby-
źnie. Uroczyste »Te Deum« i pieśń
chóru »Pod Twoją obroną« kończyła
tak doniosłą w dziejach naszego wy-
chodźstwa, chwilę.

Po skończonych uroczystościach
Równocześnie wrzła gorączkowa
praca nad ukończeniem dolnego pię-
tra przyszłego kolegium Św. Stani-
sława, które równocześnie miało w
tymże dniu być uroczysto otwarte.
Patrzając na tę budowę serce każdego
rodaka napawa się dumą, bo to
przebieg centrum naszego życia pol-
skiego na obczyźnie. Dumnie sterząc
wzwyż kolumny żelbetonu trzypię-
trowego gmachu, czekając na cegielki

kościelnych podejmowano gości już
w nowym domu tradycyjnym »asa-
do«. W miłym nastroju i brater-
skiej pogawędce zabawiano się do
wieczora. U. C.

Gorzkie słowa prawdy
posła Dudzińskiego

Sejm wielką większością głosów
przyjął uchwałę, znoszącą ubój rytu-
alny w Polsce. Podczas dyskusji,
poseł Dudziński (Bydgoszcz) odpo-
wiedział między innymi posłom ży-
dowskim:

»Kiedy wchodzimy do rzeźni — aby
uporządkować rynek, wy głosiacie, że
prowadzimy wojnę religijną. Dlatego
tego zarzutu nie stawiacie w in-
nych krajach, tylko w Polsce podno-
sicie kraj, bo czujecie się zbyt pewni.
Mówicie o nienawiści, bo wiecie, że
nie ma nienawiści w sercu Polaka.
Właśnie dlatego osiedliliście się w tak
wielkiej masie w Polsce i opano-
waliście w gospodarce cały kraj.
Ten piękny rycerski naród był przed-
miotem waszego wyzysku, a jak
odwdzięczyliście się narodowi pol-
skiemu?»

»Kiedy przyszła utrata niepodle-
głości, trzymaliście zawsze z naszym
wrogiem. Byliście germanizatorami
w Poznańskim, rusyfikatorami w by-
łym zaborze rosyjskim i obrońcami
reżymu austriackiego w byłej Galicji.
Strzeżaliście do nas, do mnie osobliwie,
strzeżaliście w Wilnie. Jest was 10
procent w naszym kraju, a zabieracie
40 procent dochodu społecznego. I kie-
dy przyszła mobilizacja dwóch, czy
trzech dywizji z powodu wypadków
litewskich, odrązaliście ciocielnie zbro-
bi u nas krach giełdowy.

»Taka jest wasza wartość dla na-
rodu i państwa polskiego. I choć nie
ma w nas nienawiści, musimy napraw-
wić grzech naszych ojców i odrobić
to, coście zrobili przez tyle wieków.
Musimy uzyskać wpływ na nasze ży-
cie gospodarcze. Chodzi nam o wy-
zbycie się waszego monopolu gospo-
darczego, a nie o wojnę religijną.
Jesteli będziecie przeszkadzali, to na-
ród polski usunie was ze swej drogi.

Książeczki do nabożeństwa

Jeżu bądź z mną, doskonały
zbiór modlitw i pieśni, stron 320, pa-
pier biały, oprawa solidna w płótno
angielskie, cena 4\$000.

Ziemia Wileńska WITA NACZELNEGO WODZA

Rio, 16 (Pat) — W niedzielę odbyły się w Wilnie dwie podniosłe uroczystości zaszczytne obecnością Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza. Uroczystości pierwsza polegała na poświęceniu i oddaniu oddziałom artylerii siedmiu sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo wileńskie, druga w wręczeniu p. Marszałkowi dyplomu honorowego obywatelstwa wszystkich gmin Wileńszczyzny.

Po oficjalnym powitaniu wśród spontanicznych owacji tłumów, Naczelną Wódz udał się na plac Piłsudskiego, gdzie wysłuchał Mszy polowej i wręczył osobiście sztandary dowódcom oddziałów. Przed ceremonią Marszałek Śmigły-Rydz przemawiał, kierując swe słowa do artylerzystów, nawiązując do ich pięknej wojennej tradycji i życząc oddziałom, aby sztandary, które im wręcza, stałe przebywały wśród nich, będąc po wieczne czasy świadkami, że żołnierze tych oddziałów umieją godnie żyć i pracować dla swego żołnierskiego powołania.

Następnie Marszałek udał się na cmentarz na Rosse, aby złożyć hołd i wieniec u Serca Wielkiego Marszałka. Po raz drugi Marszałek Śmigły Rydz przemawiał w pałacu województwa do przedstawicieli wiejskich i miejskich gmin Wileńszczyzny. Wspominał na wstępie, iż tak się złożyło, że trzy czwarte wojny polskiej spędził na Wileńszczyźnie, pełniąc żołnierską powinność. Skończyła się wojna, mówił Marszałek, nastał pokój. Polska cała stanęła u progu nowego życia, życia pokojowego. Plugi nasze ruszyły orać ziemię pod nowy chleb. Plugi ciągnięte w tej pierwszej wiosnie pokoju tak często przez zmarniałe w wojnie, nędzne konie wojskowe. Przeszła jedna

i druga wiosna pokoju, jeszcze trudno było uwierzyć, że istotnie wojna się skończyła, że oto już jest pokój.

Mówiąc o swych wspomnieniach wojennych, Marszałek Śmigły Rydz podkreślił, iż kiedy przybył tu w 1919 roku, w sposób wyjątkowy zmanifestowało się uczucie społeczeństwa dla żołnierza. Po raz pierwszy zobaczył tu w całej potęgę i wspaniałość prawdę żołnierza i narodu. Po tamtych wrażeniach nie już niemożna zmienić jego wewnętrzne stosunku do Wileńszczyzny i nawet ta piękna uroczystość jest tylko stwierdzeniem stanu faktycznego, bo obywatelom tej ziemi czuje się od dawna, zarówno na podstawie sentymentu żołnierskiego, jak na pod-

stawie przeżytego wspólnie rozdziału naszej wielkiej historii. A jest to historia tym szeregowa, że jest niezapomniana.

Najbardziej charakterystyczną cechą historii jest to, że się ją łatwo zapomina. Bo czymże można wytłumaczyć, że narody wciąż powtarzają popełnione niegdyś błędy, że wykazują te same narowiny, i zle drogi dawno już zostały przez historię ocenione i sklasyfikowane tak samo jak zostały określone tragiczne następstwa tych błędów i narowin. Powracając od historii do teraźniejszości, Marszałek stwierdza, że obecna uroczystość wojskowa w Wilnie — poświęcenie sztandarów dla armii i istotny podkład dzisiejszego spotkania, każe sobie przypominać, że w narodzie polskim pewne doświadczenia historyczne zaczynają się utrwalać i stają się niezapomniane.

Mistrz Kiepura w Polsce

Rio, 16 (Pat) — Po pobycie i koncercie w Poznaniu, znakomity nasz śpiewak przyjechał do stolicy, jak zwykle witany owacyjnie przez tłumy swoich wielbicieli, którym — jak zwykle — musiał śpiewać na ulicy. Owacjom nie było końca, nawet przed hotelem, gdzie ukrył się zmęczony artysta. O swoich artystycznych planach na przyszłość, Kiepura informuje od czasu do czasu prasę, a ostatnio odbył z dziennikarzami dłuższą konferencję i odpowiadał na szereg interesujących pytań.

A więc mistrz zamierza przeprowadzić w Polsce rozmowy z odpowiednimi czynnikami na temat organizacji rodzinnej produkcji filmowej. Przystępuje on do tej sprawy ostrożnie, chcąc by produkcja polska mogła skutecznie konkurować z zagranicą. W tejże

sprawie odbył już liczne rozmowy zagranicą. W najbliższych planach Kiepury leży nagrywanie filmu, którego tem byłyby dzieje nowoczesnej Polski, szczególnie rok 1920 — rolę główną zachowałby dla siebie. Małżonka jego Martha Eggerth brałaby również udział. Pertraktacje w sprawie realizacji tego filmu są w toku. Niektóre zdjęcia byłyby robione w Polsce a niektóre we Włoszech, przy udziale artystów polskich, gdyż film finansowałyby wytwórnia włoska, na czele której stoi syn Mussoliniego Vitorio.

Ponadto w chwili obecnej artysta bada możliwości objęcia kierownictwa opery warszawskiej, uzależniając to od zrealizowania szeregu jego postulatów przez czynniki kompetentne. W razie objęcia kierownictwa tej placówki pragnąłby ją postawić na naj-

wyższym poziomie europejskim. Trzeba ją uczynić atrakcyjną dla całego świata, na wzór Metropolitan czy La Scala, mówił Kiepura dziennikarzom. Pierwszy głos w sprawach artystycznych winni mieć kapelmistrze, na których byłoby zapewne zaangażowani Dołycki, Artur Rodziński a możliwe że i Leopold Stokowski. Prócz tego kilku cudzoziemców na stałe lub czasowo. Prócz reżyserów polskich byłoby zapraszani reżyserzy z Wiednia i La Scali. Na występy gościnne zjeżdżaliby co miesiąc znakomici śpiewacy — Kiepura zastanawia się jednak czy podobałoby się pracującym większą część roku zagranicą. Zagadnienie opery uważa za kwestię kultury muzycznej narodu.

Pragnąłby, jak twierdzi, wychować artystów, którzyby reprezentowali Polskę w przyszłości na szerokim świecie, gdyż Polska posiada doskonałych śpiewaków i dyrygentów oraz świetne zespoły orkiestrowe. Poza tym Kiepura pragnąłby, aby opera stała się placówką popularną, dostępną dla wszystkich. Z tego też względu chciałby on widownię Opery stołecznej rozszerzyć i zbudować większą ilość miejsc, obniżając jednocześnie ceny biletów.

Z Warszawy Kiepura udaje się do Krynicy, stamtąd zaś zamierza udać się do Francji, aby przygotować się do występów w przyszłym sezonie opery nowojorskiej, gdzie śpiewać będzie w operach francuskich. Szereg oper chce opracować z reżyserami francuskimi. W przyszłym tygodniu da koncert na Rynku Starego Miasta, dostępny dla mniej zaможnych sfer stolicy, przeznaczając część dochodu na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot przy Syndykacie Dziennikarzy w Warszawie.

Aniol Stróż, mały format, wydanie luksusowe. Cena 3\$500. Można zamówić w Redakcji „Ludu”. C. P. 15b, Carityba

W WARSZAWIE OBRADOWAŁ KOMITET OBRONY NARODOWEJ

W Warszawie zebrał się pod przewodnictwem Marszałka Śmigłego Rydza Komitet Obrony Narodowej. W obradach uczestniczyli między innymi premier Składkowski, minister Beck, minister Kasprzycki, minister Roman, generał Stachiewicz i inne wybitne osobistości.

W oficjalnym komunikacie oznajmiono, iż przedmiotem obrad jest zaopatrzenie Polski w surowce w czasie wojny oraz zorganizowanie handlu surowcami. Utworzono specjalne biuro przy Ministerstwie spraw wojskowych, mające plan surowcowy wprowadzić w życie. Inne zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia surowców dla Polski, stanowią tajemnicę stanu.

Hiszpańskie doświadczenia obalają nadzieje i obrażanki Niemiec.

W „Kurjerze Warszawskim” generał W. Sikorski stwierdza, że legenda o wojnie krótkotrwałej została obalona:

Zrozumieli to doskonale Niemcy. — Ostatnim generał von Metsch znany teoretyk Rzeszy, przestrzegając społeczeństwo własne w związku z alarmami wojennymi spowodu Czechosłowacji przed wiarą w wojnę druzgocącą, a więc krótką, łatwą i zwycięską. A przecież o takiej właśnie wojnie mówiono i pisano dotąd stale w Trzeciej Rzeszy. Ten miraż rozplywa się dzisiaj w nicość pod wpływem doświadczeń, które stwierdzają, że rzekoma niezwykłość wojny dwuletniej jest mitem. Ich poważne braki techniczne stwierdził „Aufmarsch” przeciw Austrii. Nie spełnia one przypisywanej im roli głównej i nie zrealizują hasła wojny krótkotrwałej w zetknięciu z przeciwnikiem, rozporządzającym nowoczesnymi środkami obrony.

Za naftę płaci się krwią

Nigdzie bodaj na świecie, ani w Wenezueli, ani w Iraku, ani na Kaukazie, nie przelano tyle krwi w walce o „płynne złoto”, co w tym niezczymym kraju, Meksyku, który zamiast żyć z nafty, od paru dziesiątków lat umiera za naftę.

Odkad, pewnego pięknego dnia 1900 roku amerykański finansista Doheny, pojechał łowić krokodyla w rzecę Panuco odkrył naftę meksykańską, zaczęła się niekończąca wiza wojen domowych, mordów, rewolucji. Okazało się, że Meksyk spoczywa na podziemnym morzu nafty. O tę naftę rozpoczęła się niebawem wojna bez pardonu między wielkimi koncernami naftowymi Ameryki i Anglii, między Rockefellerem i Deterdingiem. Kosztującej ponosił lud meksykański.

W roku 1911 rozpoczęła się tragiczna seria. W gorącym klimacie Meksyku nie ma łatwiejszego, aniżeli wywołać rewolucję. Zawsze też znajduje się jakiś żądny władzy generał, który gotów jest rozpocząć wojnę domową...

Gdy więc ten czy ów prezydent Meksyku faworyzował koncepcjami Anglików, Amerykanie wywołali rewolucję, a gdy znow sprzyjał Amerykanom, Angliej wspomagał jego przeciwnika...

I niewiele było generałów polityków meksykańskich, którzy umarli w łózku. Chyba, że jak Huerta, trafił do amerykańskiego więzienia.

Zagranica wspomagała czynnie rewolucjonistów, a w 1917 roku zanosiło się nawet na wojnę między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Meksyk ukarany. Teraz nastąpiła nowa sensacja. Prezydent Carranza ogłosił w 1917 roku konstytucję, na mocy której wszystkie kopalnie nafty przeszły na własność państwa.

W Ameryce zawrzało. Pod presją nacjonalistów na konferencji pokojowej udaremnił przyjęcie Meksyku do Ligi Narodów. Meksyk musiał być ukarany za bunt przeciw obcym kapitalom...

Sam Carranza życiem zapłacił za swą śmiałość. Wyszedł cało z trzech zamachów, lecz zginął w czwartym.

Przez 10 lat toczyły się sprawy sądowe, aż w końcu dekret o nacjonalizacji bogactw naftowych został unieważniony. Koncerny naftowe wygrały...

Nafta i srebro.

Przed dwoma miesiącami rozpoczął się nowy rozdział tego dramatu. Gdy koncerny naftowe odrzuciły daleko idące żądania robotnicze poparte przez rząd, prezydent Cardenas wydał dekret o upaństwowieniu wszystkich przedsiębiorstw naftowych, których wartość wynosi 500 milionów dolarów. Obiecał zresztą odszkodowanie, ale ma ono być zapłacone później.

Demokracja a interes. Sytuacja Cardenas stała się krytyczna. Angliej i Amerykanie przestali kupować meksykańską naftę. Jedynym wyjściem byłoby sprzedaż ją znakomitym „płynnego złota” krajom „dyktatorskim” Japonii, Niemcom, Włochom.

Ala rząd meksykański jest „czerywny”. Toteż Cardenas oświadczył, że nie sprzeda naftę „dyktatorom” i apelował do solidarności „demokratycznej”.

Apel ten pozostał jednak bez odpowiedzi. Demokracja — demokracja, a interes — interesem, — uważają w Waszyngtonie i w Londynie. Wpływy koncernów naftowych są wielkie w demokracjach...

Kto organizuje rewolucję. Po paru tygodniach namysłu, Londyn wystąpił z protestem. Meksyk protest ten odrzucił.

Wówczas Londyn wysłał notę, w której stwierdza, że Meksyk nie płaci swych długów. A skoro nie potrafił płacić zaległych rat, z czego — pytał Angliej — zapłacił odszkodowanie firmom naftowym?

Wówczas Meksyk obrzucił się. Zapłacił zaległą ratę i — zerwał stosunki z W. Brytanią. Jednocześnie zdecydował się na rokowania z Japonią o sprzedaż nafty.

Ala w samym Meksyku sytuacja staje się krytyczna. Skutki zemsty amerykańskiej i angielskiej dają się odczuć. Lud jest niezadowolony.

Gdzieś na prowincji generał Ce dillo organizuje rewolucję.

Kto za nim stoi? Ci których wywłaszczone? — czy też innych amatorzy meksykańskich skarbów naftowych?

Tego jeszcze nie wiadomo. Ale wiadomo, że w Meksyku pachnie znow rewolucją. Meksykańscy raz jeszcze będą umierać za naftę.

JEDNA Z TRZECH TAJNYCH STACJI RADIOWYCH W SOWIETACH WYKRYTA!

Dwie stacje jeszcze przeciwnastalnikowe są czynne.

Londyński korespondent „Nowej Rzeczypospolitej” potwierdza wiadomość o odkryciu i zniszczeniu jednej z trzech tajnych antyalnastalnikowych radiostacji, należących do „Związku Wyzwolenia Rosji”.

Radio stacja mieściła się w starej opuszczonej leśniczówce w borach pod Mińskiem i odkryta została przypadkowo podczas jednej z obław organizowanych regularnie przez GPU.

Gdy patrol złożony z sześciu żołnierzy i oficera GPU zbliżył się do leśniczówki — z okien posypały się strzały karabinowe. Dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, reszta wycofała się i zaalarmowała komendę G. P. U.

Cały las otoczono kordonem, poczem raucano w głąb silne oddziały gestapo koncentrycznie otaczające leśniczówkę. Po kilkugodzinnej strzelaninie, w której padło kilkunastu żołnierzy, sforsowano granatami rą-

cznymi wejście do chaty. W izbie leżało czterech męczących: dwóch zabitych i dwóch rannych. Byli to wyżsi urzędnicy mińskiego GPU, przy czym jednym z zabitych okazał się komisarz GPU — Samuel Rubinstein.

Oprócz większej ilości broni i amunicji w leśniczówce znaleziono kompletnie uzbrojoną krótkofalową stację nadawczą o sile trzech kilowatów, wyposażoną we własne akumulatory, dwa patfony i kilkadziesiąt płyt.

Obu rannych przewieziono do Mińska, gdzie poddani zostali najrozsławniejszemu leczeniu, celem jak najszybszego doprowadzenia ich do stanu, w którym by GPU rozpoczął mogło wydostawanie z nich zeznań.

Ponieważ według posiadanych przez GPU wiadomości na terytorium owiekiej Białorusi pracowali trzy tajne radiostacje — zarządzono o!

brzmie obławy we wszystkich lasach, przede wszystkim w okolicach Mińska, celem wykrycia dwóch pozostałych stacji. Jednocześnie zarządzone nowe masowe aresztowania wśród komunistów białoruskich, spośród lokalnych dygnitarzy i wśród oficerów GPU.

Z Moskwy przybyła specjalna komisja śledcza oraz dwa bataliony specjalnych formacji GPU, złożone z Chinczyków. Olbrzymia skala aresztowań wywołuje wrażenie, jakby Moskwa pragnęła zmienić dosłownie wszystkie zarządy lokalne i komendy GPU na Białorusi i Ukrainie. Aresztowanych po krótkim bawaniu w Mińsku wysyła się pospiesznie do Moskwy.

TO I OWO

Handel narkotykami.

Wobec tego, że niemal we wszystkich państwach cywilizowanych handel narkotykami jest w pełni kontrolowany, nie podlega on selsiej kontroli. W przybliżeniu jednak określa się, że wynosi po kilkadziesiąt ton opium, kokainy, heroiny i haszyszu rocznie.

Zajmujący się tym handlem przed siębiory robią świetne interesy. Wznieksować o tym można z tego, że naprzykład kilo opium kupuje się od producenta po 80 franków, tymczasem w handlu hurtowym gotowe do użytku opium kosztuje już dziesięć razy tyle, a w potajemnym handlu detalicznym — jeszcze bez porównania drożej.

Całkowity obrót roczny handlu narkotykami osiąga kilkunastu miliardów franków, zajmując jedno z najlepszych miejsc w obrotach międzynarodowych.

Dzięki temu, handlarze rozporządzają stosunkowo ogromnymi sumami i mogą pokonać trudności, stawiane przez policję, organizując na Dalekim Wschodzie całe armie dla przewozu większych partii.

Najbardziej niebezpiecznym wrogiem tego rodzaju szkodników, trujących systematycznie miliony nieszczęśliwych ofiar, jest podobno szef policji w Kalifornii, który przechodzą znaczne partie szkolnego towaru. Korzystając z współpracy policji europejskiej, temu nieubлагanemu wrogowi gangsterów powiodło się zaareztować setki przemytników.

Trzy ramiona, 18 palców i dwa serca.

Budapeszteński pismo „Osma godina” donosi z Klausenburga, że w

mięscowej klinice urodził się osobliwy potworek. Noworodek mianowicie został rzeczywiście pokrzywiony hojnością natury, bowiem ma at trzy ręce, 18 palców i 2 serca.

Według opinii lekarzy noworodek jest zupełnie zdrowy i prawdopodobnie będzie karłem. Wygląd jego, tak różny od normalnego robi podobno niezmiernie przykre wrażenie.

Orzechowy kawaler.

W południowej Francji w wielu wioskach istnieje dziwny zwyczaj. Oto kawalej starający się o rękę jakiejś panny bierze dwóch swych przyjaciół i idzie o północy do rodziców upatrzonej panny. Puka i prosi o przyjęcie do domu. Cała rodzina wstaje wówczas z łóżek i przyjmując go najłepszymi potrawami. Po opróżnieniu mis i dzbanów, następuje zwykłe rozmowy o duchach, strachach i upiorach. Nie mówi się tylko o rzeczy, która właściwie stała się powodem zgromadzenia biesiadników. Biesiada trwa do białego ranka. Na koniec pania idzie do komory po deser. Chwila ta jest ostateczną w życiu młodzieńca; ona decyduje o jego losie, bo skoro panna przyniesie na talerzu między owocami także orzechy, to znaczy, że kawaler bez odwołania dostał kosz i na zawsze nie ma wstępu do domu jej rodziców. Co więcej, biedaka oddają nazywają uszczęśliwione „kawalerem orzechowym”.

WESOLO KĄCIK

Dumny koń

— Ten koń, którego mi pan sprzedał w zeszłym tygodniu, trzyma wciąż głowę opuszczoną.

— To z powodu jego dumy. Jak mi pan zapłacił za niego resztę pieniędzy, zobaczy pan jak będzie trzymał głowę wysoko!

Dobra odprawa.

Z Częstochowy wróciła pobozna pątniczka, a jakiś młokos niedowiarak, chcąc z niej zapłacić, spytał:

— Włec pani była w Częstochowie i co? Widziała pani Matkę Boską?

— Naturalnie — odparła pątniczka. — Widziałam nie tylko Matkę Boską, ale całą Przenajświętszą Rodzinę w otoczeniu bydłatek, brakło tylko jednego osła, którego teraz mam szczęście przed sobą widzieć.